

A ja myślę, że całe zło tego świata bierze się z myślenia
A zwłaszcza w wykonaniu ludzi całkiem ku temu niemających predyspozycji
A jeśli nawet, to co?

Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez
Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez

Kiedyś się skończy to lodowe, pojebane piekło
A w pełnym słońcu wszystkie stare strzygi naraz zdechną
Wszyscy pójdziemy się najebać znowu gdzieś na techno
A ona nie, teraz ma dziecko, teraz nie chcą
Się mieszać w tłumy, chociaż z taką cool maseczką
Już się nie wiesza na melinie, teraz be, mefedron
Bogaty chłopak ją odpulił z życia grubą kreską
Pozwane szczury powróciły znowu na miasteczko
Pół roku w Wawce i pandemia, ciężko z monetką
Trzeba się napierdolić, żeby się odjechać przez to
Szukała typa, co ma wyjebane w wnętrzu, piękno
I pozorami go zabrała suka na pięterko
Było tak sobie i wyglądał trochę jak Elrond
Lecz to nieważne, szantażyk wszedł jak nóż w maselko
Teraz uważaj, udają szczęście, choć jest piekło
I wypierdalaj ze swoimi opiniami, dziecko (wypierdalaj)
Ja będę ich oglądał tu przez wieczność
(Jak się nie) oglądają za nikim, a znowu przez to
Straciłem wszystko i każdego, zanim było lekko
I kiedy słucham starych tracków czuję tylko wściekłość

Ja się wypalam, jakbym był gwiazdą Betlejemską
Chociaż nie spadam już
Tak nisko jak Ty znowu przez codzienność
Chyba nie wracam tu
Świat nie wybacza, chociaż powtarzam to za często
Ja nie potrafię już
Biec po omacku jak mały chłopiec, małe dziecko
Gdy z każdej strony wróg
(Gdy z każdej strony wróg)

Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez
Te dni to samotność i porno, u Ciebie też?
Wypijmy gdzieś schłodzone Porto, potem ucieknę w deszcz
Za pozorną miłość i wolność, życie szybkie jak seks
Ja szukam Cię na plaży mokrej od łez